

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 22 września 2015 r., wydanym w postępowaniu nakazowym o sygn. akt I Nc 1360/15, Sąd Rejonowy w Łęczycy w pkt 1 nakazał pozwanym W. R. (1) i W. R. (2), aby solidarnie zapłacili stronie powodowej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 34.252,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2015r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.846 zł w ramach zwrotu kosztów procesu. Ponadto w pkt 2 Sąd umorzył postępowanie co do kwoty 24.454,98 zł.

Na skutek złożonych przez pozwanych zarzutów od nakazu zapłaty, Sąd Rejonowy w Łęczycy dnia 2 lutego 2018 r. w sprawie o sygn. I C 264/16 wydał zaskarżony wyrok, mocą którego utrzymał w mocy przedmiotowy nakaz zapłaty odnośnie kwoty 28.526,17 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu (pkt 1). Natomiast w pozostałym zakresie obejmującym kwotę 5.726,65 zł nakaz został uchylony, co skutkowało jednocześnie umorzeniem postępowania (pkt 2). Oprócz tego Sąd przyznał urzędowemu pełnomocnikowi pozwanych wynagrodzenie za świadczoną pomoc prawną w kwocie 3.690 zł, polecając wypłacić tą należność z funduszy budżetowych (pkt 3).

Z apelacją od wskazanego wyroku wystąpili pozwani, a zakres zaskarżenia dotyczył: • pkt 1 czyli rozstrzygnięcia o częściowym utrzymaniu w mocy nakazu zapłaty co do kwoty 28.526,17 zł wraz z odsetkami oraz z kosztami;

• pkt 2 tj. częściowego uchylecia nakazu co do kwoty 5.726,65 zł oraz następczego umorzenia postępowania w tym zakresie.

W ramach zarzutu skarżący podnieśli sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszeczhronny, dowolny i sprzeczny z treścią zebranego materiału dowodowego oraz zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności nieuwzględnieniu zeznań świadka T. Z., mimo że okoliczności sporne pomiędzy stronami nie zostały dostatecznie wyjaśnione, co skutkowało utrzymaniem nakazu zapłaty w mocy.

Przy tak sformułowanych zarzutach strona skarżąca przede wszystkim wniosła o zmianę wyroku:

- w pkt 1 poprzez uchylenie nakazu zapłaty w zaskarżonej części i oddalenie powództwa;
- w pkt 2 poprzez uchylenie nakazu odnośnie kwoty 9.381,19 zł i umorzenie postępowania.

Z kolei wniosek ewentualny sprowadzał się do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Natomiast pełnomocnik pozwanych wystąpił o przyznanie urzędowych kosztów zastępstwa za II instancję, jak również zwrócił się o nieobciążanie skarżących kosztami postępowania odwoławczego. Oprócz tego w apelacji zamieszczono wniosek o dopuszczenie dowodów z dokumentów świadczących o dokonaniu przez pozwanych płatności na rzecz powodowej spółki w wysokości 9.381,19 zł.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych na podstawie całokształtu materiału dowodowego, który został rzetelnie i wszechstronnie oceniony zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Na tej płaszczyźnie Sąd I instancji nie dopuścił się zaś żadnych błędów ani uchybień, zwłaszcza tych wskazanych w apelacji. Z uwagi na powyższe Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne wspomniane ustalenia, gdyż

miarodajnie oddają one charakter i przebieg relacji wiążących strony na tle zawartej umowy dostawy produktów paszowych oraz poprzez pryzmat wystawionego weksla in blanco, stanowiącego zabezpieczenie dla płatności. Prawdłowo i należyte zostały też zinterpretowane mające zastosowanie w rozpoznawanej sprawie normy prawa materialnego, przez co brak jest motywów przemawiających za ingerencją w trafne rozstrzygnięcie wydane przez Sąd niższego rzędu. Co ważne roszczenie było dochodzone z weksla i pod takim właśnie kątem było ono analizowane.

Z tego też względu przypomnieć należy, że postępowanie sądowe, w którym Sąd orzeka w oparciu o weksel, niezależnie od trybu postępowania (tryb nakazowy, zwykły), charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, bezpośrednio wynikającymi ze specyficznych właściwości zobowiązania wekslowego. Specyfika postępowania nakazowego, w którym Sąd orzeka w oparciu o weksel jest taka, że w pierwszej fazie po wniesieniu pozwu Sąd bada załączony weksel pod względem formalnym i jeżeli badanie to wypadnie pozytywnie tj. nie ujawni się żadna wada prawna weksla, Sąd wydaje nakaz zapłaty. W fazie tej dominuje abstrakcyjność i surowość zobowiązania wekslowego. Przedstawiony do realizacji weksel powinien więc zawierać wszystkie cechy ważności. Weksel nie może nasuwać wątpliwości co do swej prawdziwości i treści. Przedmiotem procesu wekslowego mogą być tylko roszczenia wynikające bezpośrednio z weksla. Druga faza tego postępowania dotyczy sytuacji, gdy pozwany wniesie zarzuty od nakazu zapłaty. Występuje tu mianowicie rygoryzm prawa wekslowego zarówno pod względem formalnym jak i materialnym, wobec czego pozwany dłużnik zobowiązany z weksla, w porównaniu do innych roszczeń majątkowych, ma stosunkowo niewielkie możliwości obrony przed skierowanym przeciwko niemu żądaniem. Rygoryzm materialny przejawia się przede wszystkim w ograniczeniu zarzutów przysługujących dłużnikowi wekslowemu. Dłużnik może podnieść tylko te zarzuty, które przysługują mu na podstawie przepisów prawa wekslowego (art.17 prawa wekslowego), inne zarzuty są niedopuszczalne. Wyrazem tego jest brzmienie art. 493 k.p.c., który wprowadza w tym zakresie prekluzję dowodową. Co do zasady zobowiązanie wekslowe jest zobowiązaniem abstrakcyjnym, co oznacza, że nieprawidłowość, nieważność bądź brak przyczyny prawnej tzw. causa nie ma wpływu na ważność zobowiązania wekslowego. Nie ma również wpływu okoliczność, że nie został osiągnięty cel, dla którego wystawiono weksel. Taka regulacja uzasadnia tezę, że zobowiązanie wekslowe jest oderwane od swej podstawy prawnej, stanowiącej gospodarczą przyczynę wystawienia weksla. Niezwykle istotnym jest jednak to, że abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego ulega jednak złagodzeniu w przypadku, gdy zapłaty z weksla in blanco dochodzi pierwszy wierzyciel. Wtedy dłużnik może przedstawić również zarzuty subiektywne wynikające ze stosunku podstawowego łączącego go z wierzycielem. Jeżeli więc dłużnik zgłasza takie zarzuty, to Sąd zobligowany jest do ich zbadania. Wówczas proces wekslowy obrazowo mówiąc rozszerza niejako swoje ramy, gdyż analiza unormowań prawa wekslowego musi być poprzedzona sprawdzeniem okoliczności łączących się ze stosunkiem podstawowym.

W ten właśnie sposób postąpili oboje pozwani, albowiem wdali się oni w merytoryczny spór ze stroną powodową, podnosząc w zarzutach od nakazu zapłaty określone uwagi i zastrzeżenia odnośnie zobowiązania głównego. Na tej płaszczyźnie wskazali, iż dostarczona im pasza była niskiej jakości i spowodowała znaczne problemy w prowadzonej hodowli kurcząt, co w ocenie skarżących w pełni usprawiedliwiała ich postępowanie polegające na dokonywaniu płatności w mniejszym rozmiarze w porównaniu do tego wynikającego z wystawionych faktur. Wszystkie związane z tym kwestie zostały dogłębnie zanalizowane przez Sąd Rejonowy, co oznacza, że organ procesowy podolał swojemu zadaniu, nie pomijając żadnego fragmentu rozważań. Dokładnie rzecz biorąc w treści uzasadnienia kontrolowanego orzeczenia znalazły się kluczowe elementy decydujące o istnieniu pomiędzy stronami określonego stosunku prawnego rodzącego określone uprawnienia i obowiązki dla każdej z nich. Mianowicie Sąd zwrócił uwagę, iż w treści umowy określono dokładnie tryb składania reklamacji. Zgodnie z § 6 ust 1 reklamacje dotyczące wad jakościowych powinny być zgłaszane przez odbiorcę w terminie 3 dni od daty dostawy. Czas na ich rozpoznanie po myśli § 6 ust 5 wynosił kolejne 3 dni. W toku reklamacji istniała przy tym możliwość udzielenia przez dostawcę w uzasadnionych przypadkach konsultacji weterynaryjnej na własny koszt (§ 6 ust 8). Wreszcie w § 6 ust 7 wyraźnie zastrzeżono, że postępowanie reklamacyjne nie wstrzymuje istniejących zobowiązań finansowych odbiorcy wobec dostawcy za dostarczoną paszę. Przy takiej konstrukcji i brzmieniu umowy okazuje się zatem, iż ewentualna reklamacja zgłoszona przez pozwanych bynajmniej nie upoważniała ich do zmniejszenia płatności ani tym bardziej do ich zaprzestania. Tymczasem pozwani uczynili całkowicie odmiennie, postępując wbrew umownym zapisom. Warto przy tym podkreślić, iż pozwani przystali na takie rozwiązanie, wobec czego mieli wiedzę świadomość jakie pociąga to za sobą konsekwencje. Wprowadzony

w umowie mechanizm oczywiście preferował interesy dostawcy, niemniej jednak w tej sferze odbiorcy nie byli pozbawieni odpowiedniej ochrony. Stosowne gwarancje wyrażały się udzieleniem fachowej pomocy weterynaryjnej. Jak słusznie zauważył przy tym Sąd Rejonowy w materiale dowodowych brak jest wiarygodnych śladów odnośnie tego, że pozwani korzystali z tych instrumentów. W tym zakresie pozwani poprzestali tylko i wyłącznie na własnych gołosłownych stwierdzeniach oraz powołali jako świadka jednego ze swoich pracowników (T. Z.). Relacja tej osoby została jednak zdyskwalifikowana przez Sąd, ponieważ jego wypowiedzi w ogóle nie korelowały z resztą dowodów. Zgodzić się więc wypada ze Sądem, że powodowie nie wykazali zachowania wymaganej procedury reklamacyjnej. Zdumiewająca jest zwłaszcza beczynność i daleko idąca beztroska pozwanych. Każdy przedsiębiorca zajmujący się hodowlą jakby nie patrzeć jest nastawiony na zysk, który zapewnia tylko właściwe prowadzenie hodowli. Skoro zatem pozwani twierdzili, że niska jakość paszy od firmy (...) przełożyła się na wymierne straty wyrażające się padnięciem wielu kurczaków, to niezbędnym było upewnienie się czy pomiędzy tymi zdarzeniami istnieje związek. Tymczasem pozwani z góry założyli, że tak jest, odstępując chociażby od badania padłych kurczaków. Ponadto w ogóle nie rozważali nawet wezwania weterynarza, który po sprawdzeniu warunków hodowli mógłby wypowiedzieć się na ten temat. Idąc dalej pozwani nie przedstawili żadnego protokołu utylizacji nieżywych kurcząt, podczas gdy istniał taki wymóg ze względów sanitarnych. Z kolei o tych kwestiach mówił wskazany świadek, co ewidentnie wykraczało poza zakres jego kompetencji, nawet jeżeli przyjąć, iż miał on kierunkowe wykształcenie i doświadczenie w dziedzinie weterynarii. Reasumując stwierdzić należy, iż zajęte następnie przez pozwanych stanowisko nie było niczym innym jak przejawem określonej taktyki procesowej nakierowanej na zwalczanie roszczenia.

W dalszej kolejności nie sposób też podzielić zapatrywań skarżących dotyczących konieczności pomniejszenia pułapu zadłużenia o dokonane przez nich wpłaty. Jak już była o tym mowa pozwani płacili kiedy chcieli i ile chcieli w zależności od swojego uznania. Wszystkie wpłaty dokonywane przez pozwanych oraz należności ściągane przez komornika tak czy inaczej trafiały do dostawcy, który je księgował i zaliczał na poczet poszczególnych wierzytelności. Identyfikacyjny schemat dotyczył też powołanych przez skarżących w apelacji płatności: z dnia 5 lutego 2016 r. na kwotę 3.000 zł, z dnia 25 lutego 2016 r. na kwotę 4.000 zł oraz z dnia 29 grudnia 2016 r. na kwotę 2.381,19 zł. Za takim ujęciem przemawia bowiem chronologia wydarzeń, jak również zestawienie dat płatności z przebiegiem niniejszego postępowania. Dobitym tego potwierdzeniem jest przede wszystkim konsekwentna postawa powódki, która kilka razy ograniczała swoje roszczenie pod kątem kwotowym. Pierwsza tego typu czynność miała miejsce jeszcze przed wydaniem nakazu zapłaty, a ostatnia została dokonana na rozprawie w dniu 19 stycznia 2018 r. bezpośrednio poprzedzającej wyrokowanie. Tym samym żadna z wpłat nie została przeoczona ani pominięta przez spółkę (...).

Na koniec nie można przeoczyć, iż skarżący nie zgłosili żadnych zarzutów z zakresu prawa wekslowego, co oznacza, iż będący w posiadaniu powódki weksel in blanco był w pełni ważny, a po jego wypełnieniu stanowił podstawę dochodzonego roszczenia.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono wedle zasady odpowiedzialności za wynik sprawy statuowanej przez art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Po stronie powodowej spółki występował fachowy pełnomocnik w osobie radcy prawnego, dlatego też jedynym realnym wydatkiem strony zwalczającej apelację były koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł, które tym samym należało zasądzić solidarnie od obojga pozwanych, którzy przegrali sprawę w II instancji. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

Natomiast z racji tego, że w toku postępowania apelacyjnego oboje pozwani korzystali z fachowej pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, to występującemu w tym charakterze adw. M. K. należało wypłacić z funduszy Skarbu Państwa kwotę 1.476 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona w oparciu o § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 5 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714).